

Sygn. akt VI Ka 491/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

protokolant: asystent sędziego Karolina Sikorska

po rozpoznaniu dnia 14 października 2015 r. w W.

sprawy D. J. (1)

s. P. i L. ur. (...) w Ł.

obwinionego o wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym, art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym, art. 94 § 1 k.w. w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 1 Ustawy o kierujących pojazdami

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w W.

z dnia 11 lutego 2015 r. sygn. akt III W 1700/14

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego D. J. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów; wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**Wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie wydanego w dniu 14 października 2015r. w sprawie – sygn. akt VI Ka 491/15**

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w W. uznał D. J. (1) za winnego tego, że:

- w dniu 18 marca 2014 r. w godz. 14:00 – 15:00 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym (dalej: Pord) w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego samochodu marki R. (...) nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, uszkadzając czym spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, to jest popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw w związku z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20.06.1997r. - Prawo o Ruchu Drogowym;

- w tym samym czasie i miejscu jak wyżej wykroczył przeciwko przepisom o porządku w ruchu drogowym, określonym w art. 44 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki M. numer rejestracyjny (...) i uczestnicząc w wypadku drogowym, w którym brak jest osób rannych, oddalił się z miejsca zdarzenia nie ustalając jego skutków, to jest popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w związku z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. - Prawo o Ruchu Drogowym;

- w tym samym czasie i miejscu jak w punkcie 1 i 2 naruszył zasady przewidziane w art. 4 ust. 1 Ustawy o kierujących pojazdami w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nie posiadał do tego

wymaganego uprawnienia, to jest popełnienia wykroczenia z art. 94 § 1 kw w związku z art. 4 ustawy z dnia 5.01.2011r.  
- O kierujących pojazdami

i za wykroczenia te, na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 700,00 zł.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony przez obwinionego, który zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 86 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i skazanie obwinionego za wykroczenia stypizowane powyższych przepisach, podczas gdy czyn obwinionego nie wypełnia znamion wykroczeń w nich określonych,

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i skazanie obwinionego za wykroczenia stypizowane w powyższych przepisach, podczas gdy czyn obwinionego nie wypełnia znamion wykroczeń w nich określonych

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez wydanie na rozprawie w dniu 11 lutego 2014r. postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych obwinionego, uznając, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i zmierzają do przedłużenia postępowania, a polegającą na niewskazaniu okoliczności przemawiających za takim rozstrzygnięciem, co ponadto naruszyło prawo do obrony obwinionego, którego wyrazem jest przeprowadzenie wnioskowanych przez obwinionego dowodów;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie, że w chwili zdarzenia D. J. (1) nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, podczas gdy zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. o kierujących pojazdami, dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdem silnikowym lub zespołem pojazdów składającym się z pojazdu silnikowego i przyczepy lub naczepy jest wydane za granicą krajowe lub międzynarodowe prawo jazdy, określone w Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r., której to konwencji Ukraina jest umawiającą się stroną, w związku z czym dokument wydany na Ukrainie uprawnia do kierowania pojazdami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W konkluzji skarżący domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie D. J. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie - uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Choć apelacja nie w pełni skonstruowana została prawidłowo, gdyż jej uzasadnienie niekiedy nie przystawało do treści podniesionych zarzutów, to jednak argumentacja w niej przywołana, w konfrontacji z całym materiałem, dowodowym, okazała się zasadna, wobec czego na uwzględnienie zasługiwał jej główny wniosek o uniewinnienie obwinionego.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów odnotować wypada, że choć skarżący twierdził, że doszło do obrazę prawa materialnego, w istocie kwestionował ustalenia faktyczne, będące podstawą przypisania mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.k. Z tychże ustaleń, poczynionych przez Sąd Rejonowy wynikało, że pokrzywdzony „ustąpił pierwszeństwa pojazdowi obwinionego, gdyż się zatrzymał, zaś obwiniony „nie zachował odpowiedniej odległości od pojazdu R. (...), wskutek czego najechał na niego lewym bokiem powodując uszkodzenia (...) w postaci zadrapania felgi o długości 4 cm. oraz trzech zadrapań obręczy felgi” ( k. 101). Zgodzić się trzeba z obwinionym, że ustalenie to jest wadliwe i to z kilku powodów.

Po pierwsze – wprawdzie sąd orzekający zaznaczył, że swe ustalenia czynił na podstawie m.in. zeznań świadka A. W., ale treść przytoczonego fragmentu temu przeczy. Z zeznań tego świadka wynika, że poruszając się za pojazdem D. J. początkowo on również się zatrzymał, gdyż na wąskiej ulicy z przeciwka nadjeżdżał samochód pokrzywdzonego P. (mający po swej prawej stronie zaparkowane inne pojazdy, a więc przekraczający oś jezdni), a tam było bardzo wąsko. Oznacza to, że P. P. nie tyle „ustąpił pierwszeństwa” ile bał się kontynuować jazdę, gdy zorientował się, że może dojść

do styku pojazdów na bardzo wąskiej jezdni. Świadek W. zeznał również, że „zatrzymaliśmy się praktycznie wszyscy, M. (kierowany przez J.) jechał bardzo wolno próbując się zmieścić (...), dotknął R. R. swoim progiem na wysokości koła ( k. 94) Z powyższego wynika więc, że obwiniony nie najechał swym bokiem na pojazd pokrzywdzonego, lecz wystającym elementem swojego pojazdu dotknął felgi w pojeździe R. (...).

Po drugie - uzupełniając postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy dołączył m.in. dokumentację fotograficzną ubezpieczyciela, obrazująca stan tylnej lewej felgi pojazdu pokrzywdzonego. Istotnie z dokumentów tych wynikają uszkodzenia odnotowane przez Sąd Rejonowy, tyle, że w ocenie sądu odwoławczego nie mogły one wszystkie powstać w tym zdarzeniu. Umieszczenie pojedynczego zarysowania ramienia felgi nie przystaje bowiem do dwóch, znajdujących się jakby „po bokach” tego zarysowania otarć obręczy felgi. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że te ostatnie uszkodzenia raczej powstały przy niewłaściwym parkowaniu pojazdu np. obok betonowego krawężnika, a nie od tego samego elementu, jakim zarysowane zostało ramię felgi. Kwestia ta jednak nie ma najistotniejszego znaczenia dla odpowiedzialności D. J. (1), za czyn z punktu 1 wyroku, bowiem nie zarzucano mu wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. , czyli uszkodzenia mienia, lecz zupełnie inny czyn zabroniony. Wyjaśnienie tej kwestii może nastąpić między stronami w ramach postępowania prowadzonego na skutek zgłoszenia – wniosku o likwidację szkody. Istotnym w niniejszej sprawie jest podnoszona przez obwinionego okoliczność braku znamion wykroczenia, typizowanego art. 86 § 1 k.w.

Zgodnie z tym przepisem, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. Dla bytu tegoż wykroczenia nie jest więc niezbędnym wyrządzenie jakiegokolwiek szkody, tak jak jej istnienie, nie przesądza automatycznie ani o nie zachowaniu należytej ostrożności ani też wystąpieniu skutku w postaci realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował należytej ostrożności, czyli nie postępował uważnie, przezornie, nie uwzględnił właściwie sytuacji drogowej czy też istniejących warunków atmosferycznych ( vide: (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003r., sygn. III KK 61/03,).

Analiza najbardziej wiarygodnego ( gdyż nie zainteresowanego rozstrzygnięciem) dowodu – zeznań A. W. nie pozwala przyjąć, aby obwiniony swoim zachowaniem zrealizował wspomniane ustawowe znamiona wykroczenia – co słusznie podniósł w apelacji. W realiach sprawy trudno bowiem racjonalnie wywodzić, że nie zachował on należytej ostrożności przy podejmowaniu manewru wymijania pojazdu R. (...), którym kierował P. P. (3). To obwiniony poruszał się przecież swoim pasem ruchu, a jego jazda została utrudniona przez nadjeżdżający z przeciwka pojazd pokrzywdzonego, który - z uwagi na samochody zaparkowane po jego prawej stronie – jechał częściowo również po przeciwnym pasie ruchu. To nie kto inny, jak właśnie pokrzywdzony, przed kontynuowaniem jazdy powinien był się upewnić czy może bezpiecznie to uczynić i nie utrudni w ten sposób jazdy kierowcom, nadjeżdżającym z przeciwka, a jeśli tak – powinien był zatrzymać się wcześniej lub zjechać do pierwszej wolnej przestrzeni (np. wjazdu na posesję, zatoczki itp.). Widząc, że pojazd pokrzywdzonego zatrzymał się, obwiniony również po zatrzymaniu, bardzo wolno kontynuował jazdę „usiłując się zmieścić”. Obwiniony znalazł się wobec tego w sytuacji, do jakiej został zmuszony niewłaściwym sposobem jazdy pokrzywdzonego. Oczywiście, Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z uwarunkowań poruszania się w zatłoczonym ruchliwym miejscu w W., gdzie o określonej porze ruch jest stały, a więc zapewne pokrzywdzony musiałby oczekiwać bardzo długo na moment, w którym z przeciwka nie nadjeżdżałyby inne pojazdy. Rzecz jednak w tym, że kontynuując jazdę mimo braku ku temu warunków, sam niejako naraził się na skutek w postaci zarysowania felgi, którym jednak nie można obciążać obwinionego. D. J. (1) manewr wymijania wykonał bowiem z należyłą ostrożnością, poruszając się uważnie ( przejechał przecież bezkolizyjnie niemal przez całą długość samochodu pokrzywdzonego) i z niewielką prędkością. Jednocześnie wskazać należy, że obwiniony nie miał możliwości cofnięcia, albowiem zanim ustawił się już kolejny samochód marki R. (...), kierowany przez A. W. (2). Wobec powyższego wskazać należy, że do kolizji obu samochodów doszło na skutek nieprawidłowej (...), który w sposób nieuprawniony wjechał na przeciwny pas ruchu uniemożliwiając w ten sposób swobodne wykonanie manewru wyminięcia kierowanego przez siebie pojazdu przez uczestników ruchu jadących z naprzeciwka.

W niniejszej sprawie obwiniony nie zrealizował również znamienia skutkowego w postaci wywołania niebezpieczeństwa w ruchu lądowym. Przez zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego należy rozumieć zagrożenie

dla uczestników ruchu lub innych osób albo ich mienia, ale musi być ono rzeczywiste, realne, a nie tylko hipotetyczne. Sposób jazdy obwinionego i spowodowany skutek przeczą przyjęciu, że stworzone zostało realne zagrożenie bezpieczeństwa, o jakim mowa w art. 86 § 1 k.w. z tych powodów obwinionego należało uniewinnić od popełnienia tego czynu.

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut obrazy art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Ten ostatni przepis nakłada na kierującego pojazdem, który uczestniczył w wypadku drogowym obowiązek:

- 1) zatrzymania pojazdu, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- 2) przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku;
- 3) niezwłocznego usunięcia pojazdu z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego;
- 4) podania swoich danych personalnych (...) oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

Przypomnieć trzeba, że obwiniony po zaistnieniu zdarzenia drogowego zatrzymał swój pojazd, wysiadł z niego i wspólnie z P. P. (3) dokonał krótkich oględzin obu pojazdów. Mężczyźni nie dopatryli się żadnych uszkodzeń, co wynika wprost także z zeznań pokrzywdzonego. Pośrednio uzasadnia to też wątpliwości co do rzeczywistym skutków „bujnięcia” jego pojazdu. Gdyby bowiem metalowy próg samochodu obwinionego zarysował w trzech miejscach felgę w stającym wówczas pojeździe pokrzywdzonego, to należy sądzić, że słyszałby on charakterystyczny dźwięk rysowanego metalu i potrafił go umiejscowić z tyłu pojazdu. Tymczasem pokrzywdzony rozbieżnie podawał, albo że nie był w stanie początkowo określić, co w ogóle się stało ( k. 94v. ), albo - że „bał się, że ma wgnieciony bok” ( k. 171). Jest oczywistym, że w tym drugim wypadku, szkodzi tego rodzaju towarzyszyłby zupełnie inny dźwięk. W tym stanie rzeczy trudno negować prawdziwość twierdzeń obwinionego, że skoro on sam nie widział na obu pojazdach jakichkolwiek śladów czy uszkodzeń, a nie potrafił ich początkowo wskazać również pokrzywdzony, uznając, że nic się nie stało, by nie tamować ruchu obwiniony odjechał kilkaset metrów i zaparkował pojazd przed nieodległym budynkiem. W takiej sytuacji obwiniony postanowił odjechać, co też uczynił. Wobec opisanych okoliczności nie sposób przyjąć, aby zachowanie obwinionego w opisanym zakresie stanowiło niedopełnienie jakichkolwiek obowiązków i uzasadniało przypisanie mu odpowiedzialności za wykroczenie z art. 97 k.w. W szczególności obwiniony swoim zachowaniem nie naruszył żadnego z obowiązków wymienionych w art. 44 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, odjechanie z miejsca zdarzenia bez podania swoich danych nie jest samo w sobie jakimkolwiek naruszeniem prawa. Dyspozycję art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierowca narusza dopiero wówczas, gdy odjeżdża z miejsca zdarzenia bez spełnienia określonych w tym przepisie obowiązków (por. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9 października 2013r., sygn. VII Ka 888/13). O niedopełnieniu obowiązków polegających na podaniu swoich danych można mówić jedynie wówczas, gdy drugi uczestnik zdarzenia z takim żądaniem wystąpił. Jednakże pokrzywdzony, mimo krótkiej rozmowy, podania tych danych nie żądał, gdyż sam nie wiedział, co dokładnie się stało.

Przede wszystkim jednak trzeba zaznaczyć, że katalog obowiązków wymienionych w art. 44 ust. 1 ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco. Tymczasem w zaskarżonym wyroku obwinionemu przypisano działanie polegające na oddaleniu się z miejsca „wypadku drogowego”, bez ustalenia jego skutków, a więc zachowanie o znamionach nie określonych omawianym przepisem, czego – niestety - Sąd Rejonowy zupełnie nie dostrzegł. Nawet przy założeniu, że pokrzywdzony nie wysunął pod adresem obwinionego żądania podania danych personalnych z uwagi na oddalenie się tego ostatniego, zważywszy na kierunek wniesionego środka odwoławczego i treść art. 434 § 1 k.p.k, stosowanego odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, nie jest obecnie możliwym konwalidowanie tego uchybienia poprzez właściwy opis czynu przypisanego D. J. (1). W tym stanie rzeczy za trafny uznać należało zarzut obrazy oprawa materialnego wysuwany pod adresem tego rozstrzygnięcia, gdyż obwinionemu

przypisano popełnienie czynu zabronionego o znamionach nie określonych ustawą – co nakazywało uniewinnienie go od popełnienia tego czynu.

Wreszcie, jeśli chodzi o trzecie z wykroczeń, za jakie skazano D. J. (1), choć nieprawidłowo nazwano zarzut wysuwany w jego apelacji, ona sama i w tej części była zasadna. W omawianym zakresie nie można mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych, lecz o obrazie prawa materialnego. w prawdzie niezwykle lakonicznie, jednak sąd I instancji odnotował, że w dacie zdarzenia obwiniony posiadał „dokument prawa jazdy wydany przez państwo obce” (k. 107), ale wadliwie uznał, że nie spełniał on wymogów dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jak wynika z akt sprawy wobec obwinionego nie był nigdy orzekany zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a cofnięto mu uprawnienia do kierowania pojazdami na skutek przekroczenia tzw. „punktów karnych” – co nie było kwestionowane. W dniu 18 marca 2014r. posiadał on prawo jazdy wydane przez państwo Ukraińskie w dniu 6 listopada 2013 r. oraz prawo jazdy międzynarodowe (dowód: k. 95 i 55)

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdem silnikowym lub zespołem pojazdów składającym się z pojazdu silnikowego i przyczepy lub naczepy jest wydane za granicą krajowe lub międzynarodowe prawo jazdy, określone w Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r., której to konwencji Ukraina jest umawiającą się stroną, w związku z czym dokument wydany na Ukrainie uprawnia do kierowania pojazdami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosku tego nie zmienia fakt, że obwiniony na mocy decyzji Prezydenta miasta Ł. z dnia 16 kwietnia 2010r. utracił prawo jazdy. .

Co prawda zgodnie z art. 104 ustawy O kierujących pojazdami osoba, w stosunku do której została wydana decyzja o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami, odpowiednio w trybie art. 103 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5, może uzyskać uprawnienie do kierowania pojazdami po ponownym spełnieniu wszystkich wymagań stawianych osobie po raz pierwszy ubiegającej się o uprawnienie do kierowania pojazdami. Jednakże z powyższego przepisu nie wynika, że nie jest możliwe w takiej sytuacji zdanie egzaminu niezbędnego dla uzyskania uprawnień kierującego w innym państwie, będącym stroną przywołanej wyżej Konwencji i posługiwanie się nim zgodnie z art. 4 ustawy o kierujących pojazdami. W niniejszej sprawie obwiniony takie prawo jazdy uzyskał w dniu 6 listopada 2013r.

Ma rację skarżący wywodząc, że Na marginesie wskazać należy, że Sąd Rejonowy, uzasadniając swój pogląd prawny, wadliwie powołał się na regulacje obowiązujące w krajach należących do Unii Europejskiej oraz przytoczył wyrok wydany przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. W realiach sprawy nie mogły one mieć zastosowania, jako Ukraina nie jest członkiem Unii Europejskiej i państwem członkowskim EFTA. Nie można więc uznać, że obwiniony dopuścił się wykroczenia określonego w art. 94 § 1 k.w.

Ze względu na to, że ustosunkowanie się do już omówionych uchybień było wystarczające do rozpoznania apelacji, w trybie art. 436 k.p.k. Sąd odstąpił od omówienia pozostałych jej zarzutów.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 109 § 2 kpw. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił D. J. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty postępowania przejął Skarb Państwa.